

Hossa na rynku potrwa jeszcze długo

Rozmowa z **Sebastianem Olesińskim**, dyrektorem sprzedaży firmy Aperam Stainless Services & Solutions Poland.

Od początku roku gwałtownie rośnie popyt na stalę nierdzewną. Odbiorcy końcowi, m.in. branża motoryzacyjna, domagają się zniesienia ograniczeń, jeżeli chodzi o import stali z państw trzecich do UE. Jakie jest stanowisko europejskich hut w tej sprawie?

Rzeczywiście mamy do czynienia z ożywieniem gospodarczym, które wymyka się wszelkim prognozom. Przyczyn takiej sytuacji może być kilka. Ja zwróciłbym uwagę na fakt, iż przez ostatnie dwa lata (2019, 2020) firmy wstrzymały bądź też ograniczyły wydatki inwestycyjne. W 2019 r. rynek oczekiwał kryzysu lub głębokiej korekty po ośmiu bardzo dobrych latach. W ramach przygotowań do takiej sytuacji przedsiębiorcy zabezpieczali swój biznes poprzez dostosowanie (obniżenie) wydatków oraz prowadzenie odpowiedzialnej polityki magazynowej. W 2020 r. zamiast kryzysu przyszła pandemia, która uderzyła w rynek w sposób selektywny. Branżami, które ucierpiały najbardziej były m.in. produkcja AGD oraz motoryzacja. W kwietniu oraz maju 2020 r. większość zakładów z tych branż była zamknięta lub funkcjonowała w bardzo ograniczonym zakresie.

O ile pierwsze oznaki ożywienia w tych sektorach były zauważalne już w końcu minionego roku, o tyle początek bieżącego potwierdził mocny, rosnący trend. Dziś nikt nie kwestionuje, że mamy do czynienia z hossą. Dlatego też branża motoryzacyjna próbuje zawiązką odrobić straty powstałe w 2020 r. Przekłada się to na zwiększone zapotrzebowanie na stal nierdzewną, a w szczególności stali ferrytyczne.

Część klientów próbuje obwiniać regulacje unijne jako powód ograniczonej podaży materiału. Tymczasem dostępne kontyngenty



Przez ostatnie lata europejskie huty były zmuszone redukować swoje możliwości wytwórcze. Oczekiwanie, że odbudują je w ciągu kwartału lub dwóch, jest nieracjonalne.



Aperam Polska przetworzył pół miliona ton materiału ze stali nierdzewnej.

importowe nie są wykorzystane, ponieważ zewnętrzni producenci nie są już zainteresowani eksportem materiału do Europy, skoro mogą u siebie na miejscu osiągnąć interesującą marżę. Dodatkowo nakładająca się na to sytuacja związana z gwałtownym wzrostem cen transportów kontenerowych powoduje, iż import nie jest tak atrakcyjny jak w poprzednich latach.

Nie należy również zapominać, iż przez ostatnie lata europejscy producenci byli zmuszeni redukować swoje możliwości wytwórcze w związku z niekontrolowanym importem. Oczekiwanie, że odbudują je w ciągu kwartału lub dwóch, jest nieracjonalne. Wracając do branży motoryzacyjnej, to nie słyshałem, aby produkcja w jakimkolwiek zakładzie została wstrzymana z powodu braku stali nierdzewnej. Natomiast były i nadal istnieją bardzo poważne problemy z dostępnością innych komponentów.

Czy zdolności produkcyjne europejskich wytwórców stali nierdzewnych są wystarczające, aby zaspokoić rosnące potrzeby odbiorców?

To bardzo złożona kwestia. Trudno jest mi się wypowiadać w imieniu wszystkich producentów, ale mogę zakładać, iż podobnie jak Aperam pozostałe huty mają rezerwy produkcyjne związane ze wspomnianymi wcześniej przeze mnie redukcjami produkcji. Drugą trudność stanowi oszacowanie wielkości aktualnego popytu. Obserwujemy, iż dzisiaj jest on zwiększony niestandardowymi zachowaniami zakupowymi. Klienci zamawiają więcej, niż jest im potrzebne do bieżącej produkcji, co wpływa na wydłużenie terminów realizacji,



Ogromne środki wpompowane w gospodarkę krajów europejskich w ramach działań antycovidowych, plan odbudowy USA ogłoszony przez prezydenta Joe Bidena oraz dobra sytuacja gospodarcza w Chinach to mocne argumenty wskazujące na to, że pozytywny trend rynkowy utrzyma się dłużej niż tylko do końca roku.

a w rezultacie na większe obciążenie łańcucha dostaw. To wszystko sprawia, iż postrzeganie dostępności stali nierdzewnej jest zaburzone. Wszyscy wytwórcy pracują nad uruchomieniem dodatkowych możliwości produkcyjnych, ale w przypadku przemysłu ciężkiego potrzebny jest czas, aby te działania były widoczne na rynku.

Jakie są plany grupy Aperam dotyczące zwiększenia swoich zdolności wytwórczych?

Aperam, będąc jednym ze światowych liderów w produkcji stali nierdzewnej, musi nieustannie podejmować działania wyprzedzające konkurencję, które zabezpieczą możliwości produkcyjne przy jednoczesnym zwiększeniu konkurencyjności. Przykładem właśnie takich działań jest uruchomienie w maju tego roku nowej linii do walcowania zimnego w belgijskiej miejscowości Genk. Inwestycja ta, o docelowej zdolności produkcyjnej ponad 300 tys.

ton stali zimnowalcowanej, wykorzystuje najnowocześniejsze technologie. Zwiększona podaż stali nierdzewnej pochodzącej z zakładu w Genk będzie widoczna na rynku już w czwartym kwartale tego roku.

Nasza grupa zatwierdziła również zakup nowego konwertera AOD, który wzmocni potencjał produkcyjny. Jednocześnie Aperam zdecydował się przejąć spółkę ELG – jedną z największych firm zajmujących się obrotem złomem nierdzewnym. Przy produkcji opartej w ponad 90 proc. na recyklingu musimy być pewni, że będziemy mieli dostęp do tego surowca wsadowego.

Jakie są plany dotyczące rozwoju polskiej spółki grupy Aperam?

Aperam Polska i zbudowany wokół centrum serwisowego w Siemianowicach Śląskich Region Wschodni, zamierza rozwijać się tak, aby na naszym bardzo wymagającym rynku zapewnić klientom dostępność wszystkich materiałów i najlepszy serwis. Czerpiemy coraz więcej korzyści z synergii z naszym tureckim centrum serwisowym, z którym blisko współpracujemy na każdym polu działalności.

W najbliższym czasie zamierzamy znacząco zwiększyć moce produkcyjne w Polsce, nawet do 150 tys. ton rocznie. W szczególności chcemy zabezpieczyć rosnące grono klientów zainteresowanych stalą w kregach. Docelowo myślimy też o systemie wysokiego składowania i być może nowej linii do szlifowania. W tym roku zdążyliśmy już uruchomić dodatkową 32-tonową suwnicę, która przyspieszy zarówno pracę na produkcji, jak i załadunek materiałów.

Sporo inwestujemy też w automatyzację procesów oraz zaawansowane systemy wspomagające produkcję, stopniowo przekształcając nasze centrum serwisowe w inteligentną fabrykę. Będziemy również w dalszym ciągu pracować nad ulepszeniem rozwiązań IT, w tym ciesząc się popularnością wśród klientów e-shopu.

Jakie są Państwa przewidywania co do koniunktury na rynku do końca 2021 r.?

Oczekujemy, że popyt będzie w dalszym ciągu duży. Aktualna sytuacja na rynku jest bardzo dobra, mimo iż nie wszystkie sektory

zdały się pozbić po pandemii. Wskaźniki PMI w całej Europie pokazują bardzo duże odbicie, które jeszcze nie jest widoczne w wynikach produkcyjnych. Dzieje się tak dlatego, iż zakłady wytwórcze są blokowane przez brak podstawowych komponentów do produkcji: począwszy od podzespołów elektronicznych, przez plastiki, a na opakowaniach kończąc. Niektóre branże, jak np. AGD, już dzisiaj sygnalizują duże zapotrzebowanie na przyszły rok i mimo wysokiego poziomu cen materiałów wsadowych nalegają na kontraktowanie zamówień na 2022 r.

Ogromne środki wpompowane w gospodarkę krajów europejskich w ramach działań antycovidowych, plan odbudowy USA ogłoszony przez prezydenta Joe Bidena oraz dobra sytuacja gospodarcza w Chinach to mocne argumenty wskazujące na to, że pozytywny trend rynkowy utrzyma się dłużej niż tylko do końca roku czy też pierwszego kwartału 2022 r. Oczywiście ostatnie lata pokazują, iż cykle rynkowe zmieniają się dynamicznie, ale mimo to obstaraj przy pozytywnym scenariuszu na kolejne miesiące.

Rozmawiał: AML

REKLAMA

- KOMPLETY NARZĘDZI DO AGREGATÓW CIĘCIA
- SERWIS SZLIFIERSKI
- CamB 5 – PROGRAM KOMPUTEROWY SŁUŻĄCY DO OBLICZANIA ZABUDOWY WAŁÓW KLATKI TNĄCEJ
- DORADZTWO W ZAKRESIE TECHNIKI CIĘCIA
- SEMINARIA SZKOLENIOWE

- LINIE DO CIĘCIA WZDŁUŻNEGO
- LINIE DO CIĘCIA POPRZECZNEGO
- PROSTOWNICE
- LINIE DO PRZEWIJANIA

Dienes Polska Sp. z o.o. • 88-100 Inowrocław • ul. Budowlana 15
tel. +48 52 357 70 33 • fax +48 52 357 93 10 • e-mail: biuro@dienes.com.pl

www.dienes.com.pl
www.novastilmec.com